

Enej, Neony

Enej prezentuje piosenkę "Neony".

W małym mieście mały gwar,
Dwie ulice, mały bar.
Ooo, ja wszystkich dobrze tu znam.
Nagle zobaczyłem ją,
Skromną jak z Louis Vuitton
Ooo, ta dama chyba nie stąd.
W głowie gniew, w głowie żal,
Że nie zapytałem: Jak
Jak Ci na imię, dokąd idziesz mówiąc: do widzenia.

Gdy już zgasną neony mego miasta,
Gdy w nocy zasną ja będę tutaj stał.
Będziemy tańczyć, w tym śnie realnym,
I wtedy głośno powiem Ci:
„Cześć, jak się masz”
Dalej niech się wali świat.

Niewyspany niczym duch,
Trzymam w ręku siedem róż,
Oooo, bo może spotkam Cię znów.
Myślą gdzieś na szczycie gór,
A w sercu ciągle czuje ból
Ooo, jak mogłem puścić taki cud.
Jaki żal, jaki gniew, że nie przedstawiłem się,
Gdy przechodziłaś obok blisko mówiąc:
Do widzenia

Gdy już zgasną neony mego miasta,
Gdy w nocy zasną ja będę tutaj stał.
Będziemy tańczyć, w tym śnie realnym,
I wtedy głośno powiem Ci:
„Cześć, jak się masz”
Dalej niech się wali świat.

Może i miałem znów urojenia,
I wymyśliłem w głowie słowa „Do widzenia”
Szukam jej, szukam noce i dnie
Może zgubiła się, może spadła i z nieba.

Gdy już zgasną neony mego miasta,
Gdy w nocy zasną ja będę tutaj stał.
Będziemy tańczyć, w tym śnie realnym,
I wtedy głośno powiem Ci:
„Cześć, jak się masz”
Dalej niech się wali świat.